



Sygn. akt I CSK 513/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa Elektrowni „K.(...)” S.A. z siedzibą w Ś.(...)
przeciwko C.(...) Spółce z o.o. w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 czerwca 2010 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 9 kwietnia 2009 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w do
ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód – Elektrownia „K.(...)” S.A. domagał się od pozwanego spedytora C.(...) S.A. zasądzenia kwoty 2.023.409 zł z odsetkami. Kwota ta stanowiła należność z tytułu

wykonanych usług przewozowych, za które powódka zapłaciła pozwanej a następnie powtórnie PKP (przewoźnikowi węgla), odsetki za opóźnienie i koszty postępowania przegranego procesu z przewoźnikiem.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Elementy stanu faktycznego są następujące.

Strony zawarły umowę spedycyjną na przewóz węgla (umowa z dnia 31 stycznia 2002 r.). Spedytor przyjął na siebie odpowiedzialność za terminowość płatności w stosunku do powódki i za podwykonawców. Należność spedytora obejmowała też wynagrodzenie dla przewoźnika za wykonany przewóz. Pozwany spedytor przy wykonaniu usług spedycyjnych posługiwał się podwykonawcą – „P.(...)” spółka z o.o. którą z PKP łączyła umowa spedycji, umowa w sprawie szczegółowych zasad, rozliczeń należności przewozowych oraz inna umowa, na podstawie której „P.(...)” rozliczyła należności przewozowe za przesyłki, w których była nadawcą, odbiorcą lub jedynie płatnikiem. Spedytorzy, nadawcy i odbiorcy przesyłek mieli możliwość opłacania przewoźnego na podstawie odpowiednich umów spółce „P.(...)”, która korzystała z upustów w stosunku do PKP. Powodowa Elektrownia zapłaciła na rzecz pozwanego spedytora odpowiednie kwoty obejmujące także przewoźne dla przewoźnika jednakże w 2003 PKP wystąpiła wobec strony powodowej (odbiorcy przesyłek węglowych) o zapłatę przewoźnego. Spór o zapłatę tej należności został przegrany przez stronę powodową w dwóch instancjach i strona ta była zobowiązana do zapłaty PKP kwotę przewoźnego. Interwencję uboczną w sprawie PKP przeciwko stronie powodowej w obecnym procesie zgłosił C.(...) S.A (spedytor) jako interwenient uboczny i podnosił, że Elektrownia K.(...) nie ma zobowiązań z tytułu przewoźnego wobec PKP, bowiem należności te uiścił już wcześniej interwenient bezpośrednio przewoźnikowi lub za pośrednictwem „P.(...)” (tzw. podspedytora). Po oddaleniu kasacji przez Sąd Najwyższy w 2006 r. powódka uiściła na rzecz PKP kwotę 4.445.947,23 zł. Strony rozważały w 2004 r. zawarcie stosownego porozumienia, ale ostatecznie nie doszło ono do skutku. W toku negocjacji strony podniosły kwestię przedawnienia roszczeń powódki.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako przedwczesne. Sąd ten przyjął, że strony łączyła umowa mieszana, przy czym w zakresie odpowiedzialności spedytora za zapłatę przewoźnego miała ona charakter umowy zlecenia. Pozwany podnosił odpowiedzialność kontraktową za niewykonanie swojego zobowiązania wobec powódki, bez znaczenia był to fakt posługiwania się osobami trzecimi. Samo wydanie wyroku zasądzającego od powódki w procesie PKP przeciw powódce kwotę przewoźnego na rzecz przewoźnika nie przesądzało jeszcze o powstaniu szkody po stronie powódki. Rozważając zgłoszony

zarzut przedawnienia, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo powódki w danej sprawie jest jeszcze przedwczesne, ponieważ strona pozwana zlecenia spedycyjnego jeszcze nie wykonała w rozumieniu art. 803 k.c., a rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia od spedytora może nastąpić dopiero od takiego wykonania.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej z racji przyjęcia przedawnienia roszczenia odszkodowawczego dającego zlecenie wobec spedytora. Sąd ten przyjął, że strony łączyła umowa spedycji w rozumieniu art. 794 k.c. (a nie umowa mieszana). Umowa ta obejmowała także dokonywanie zapłat na rzecz przewoźnika za wykonaną usługę przewozową oraz przyjęcie odpowiedzialności za terminowe regulowanie należności wobec przewoźnika. W rozpoznawanej sprawie miał zastosowanie przepis art. 803 k.c. Skoro wykonanie umowy spedycyjnej (zgodnie z § 7 ust. 2 z dnia 3 stycznia 2002 r.) nastąpiło w listopadzie 2002 r. (dostarczenie przesyłek węglowych powódce i odbiór przez nią listów przewozowych), to roszczenie objęte powództwem przedawniło się po upływie jednego roku dopiero w 2007 r. Powstanie szkody, za którą spedytor odpowiada, należy łączyć już z ciężącym na powódce długiem wobec PKP z tytułu przewoźnego, którego nie zapłaciła pozwana, a nie dopiero – z faktycznym zaspokojeniem przewoźnika przez powódkę. Roszczenie odszkodowawcze powoda nie było uznane, pozwany nie zrzekł się zarzutu przedawnienia. Nie było też podstaw do stwierdzenia, że podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie podmiotowego prawa (art. 5 k.c.).

W skardze kasacyjnej strony powodowej podniesiono zarzuty naruszenia prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c i art. 316 § 1 k.p.c. Wskazano także naruszenie kilkunastu przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c., art. 391 k.c, art. 418 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. art. 803 § 2 k.c., art. 120 § 1 zd. 2 k.c., art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c, art. 118, art. 471 k.c. w zw. z art. 794 § 1 k.c. w zw. z art. 391 k.c. w zw. z art. 603 § 1 k.c, art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 w zw. z art. 353¹ k.c., art. 65 § 2 k.c., art. 117 § 2 k.c. Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Jeżeli skarżący kwestionuje stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że działania pozwanego spedytora nie naruszyły zasady lojalności, sprawiedliwości i uczciwości kupieckiej w stosunkach między kontrahentami, bo tak sformułowany zarzut nie może, oczywiście, nawiązywać do treści art. 328 § 2 k.p.c, ponieważ skarżącemu chodzi o

kwesję konstruowania odpowiednich obowiązków kontraktowych partnera powoda, wprost niewyrażonych w treści umowy spedycji z 31 stycznia 2002 r. Skoro Sąd Apelacyjny skoncentrował się jednak na określonej interpretacji postanowień umowy spedycji (jej § 10), to nie może być skutecznie formułowany zarzut, że nie odniósł się on do interpretacji tej umowy, sugerującej możliwość zastosowania konstrukcji przewidzianej w art. 391 k.c. Powołanie się na treść konkretnego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego przez Sąd *meriti* stanowi zawsze suwerenną decyzję tego sądu, podejmowaną w toku dokonywania wykładni przepisów prawa i finalnego rozstrzygnięcia. W ramach naruszenia art. 328 § 2 k.p.c nie może być, oczywiście, podnoszony zarzut nietrafnego „odmówienia wiarygodności zeznaniom świadków” (s. 6 skargi). Merytoryczny związek zarzutu naruszenia art. 118 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. usprawiedliwia ich ocenę łączną w dalszej części uzasadnienia Sądu Najwyższego.

2. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej (art. 398⁴ § 1 pkt 1 k.p.c) podniesiono sporo wątków merytorycznych w różnych kontestacjach motywacyjnych, aczkolwiek strona powodowa (dający zlecenie) zmierza w skardze do wykazania tego, że - wbrew stanowisku pozwanego spedytora - nie nastąpiło przedawnienie zgłoszonego wobec niego roszczenia odszkodowawczego, spowodowanego brakiem zapłaty w odpowiednim czasie przewoźnego przewoźnikowi. Zagadnienie te, także ze względu na obszerne rozmiary skargi, należało odpowiednio uporządkować i usystematyzować. Chodzi zatem o następujące zagadnienia: a) charakter dochodzonego roszczenia, b) reżim odpowiedzialności odszkodowawczej spedytora; c) podstawa odpowiedzialności spedytora (art. 471 k.c. w powiązaniu z innymi konstrukcjami prawnymi); d) kwestia przedawnienia roszczenia powoda (dającego zlecenie) i prawny reżim tego przedawnienia (ogólny art. 117 k.c. czy przewidziany w art. 803 k.c.) w odniesieniu do terminu przedawnienia i określenia początku biegu przedawnienia; e) odsetki za opóźnienie i kwestia ich przedawnienia; f) kwestia ewentualnego zakłóconego lub niezakłóconego biegu przedawnienia roszczenia powoda (możliwość przyjęcia przerwania tego biegu przez uznanie roszczenia i zrzeczenie się zarzutu przedawnienia i inne sytuacje), g) możliwość zastosowania art. 5 k.c w wyniku przyjęcia konstrukcji nadużycia prawa przez spedytora podnoszącego zarzut przedawnienia; h) zagadnienie elementów (struktury) szkody objętej roszczeniem odszkodowawczym powoda.

3. Strony są zgodne co do tego, że dochodzone przez stronę powodową (dającego zlecenie) roszczenie ma charakter roszczenia o naprawienie szkody, bowiem

pozwany (spedytor) nie wykonał we właściwym czasie obowiązku kontraktowego w postaci uiszczenia wynagrodzenia na rzecz niewystępującego w sporze przewoźnika kolejowego. Odpowiedzialność spedytora wobec kontrahenta stanowiła zatem odszkodowawczą odpowiedzialność kontraktową (art. 471 k.c., art. 794 k.c.; zagadnienie - a, b i c).

Sądy *meriti* dokonały szerszej analizy treści łączącej strony umowy z dnia 31 stycznia 2002 r. (zagadnienie c). Jeżeli Sąd Okręgowy dostrzegł tu umowę mieszaną, a „w przeważającej części umowę spedycji”, to Sąd Apelacyjny trafnie ocenił to porozumienie jako umowę spedycji w rozumieniu art. 794 k.c. odpowiednio rozbudowanej treści, którą objęto również zobowiązanie się spedytora do dokonywania rozliczeń z przewoźnikiem za dokonaną usługę przewozową oraz przyjęcie odpowiedzialności za terminowe regulowanie należności wobec przewoźnika. Ramowy charakter umowy spedycji pozwala istotnie wspomniane obowiązki kontraktowe spedytora zaliczyć do kategorii „innych usług związanych z przewozem przesyłki” w rozumieniu art. 794 § 1 *in fine* k.c. W związku z tym, za nietrafne należy uznać te sugestie skarżącego, które zmierzają do ulokowania przyjętego przez spedytora obowiązku zapłaty przewoźnego na rzecz przewoźnika kolejowego w ramach innej umowy obligacyjnej (np. umowy podobnej do umowy zlecenia, art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c.).

Należy stwierdzić, że z treści umowy spedycji z dnia 31 stycznia 2002 r. nie wynika jednak zastrzeżenie, że „osoba trzecia - jako podinspektor spełni określone świadczenie w postaci zapłaty na rzecz przewoźnika” (§ 2 umowy). Z konstrukcji tzw. umowy gwarancyjnej określonej w art. 391 k.p.c. wynika, że dłużnik zobowiązuje się wobec wierzyciela (partnera), iż m.in. „osoba trzecia spełni określone świadczenie” przy czym chodzi tu o świadczenie wynikające z zobowiązania łączącego wierzyciela z tą osobą (art. 353 § 1 k.c.) a nie o jakiegokolwiek „świadczenie”. Tymczasem sytuacja prawna spedytora nie może być sprowadzona do sytuacji gwaranta w rozumieniu umowy wskazanej w art. 391 k.c. Z treści umowy spedycji wyraźnie wynika, że spedytor przyjął jednak na siebie wobec dającego zlecenie (powoda) także obowiązek kontraktowy w postaci zapłaty wynagrodzenia przewoźnikowi przesyłek węglowych, przy czym w razie powierzenia wykonania tego obowiązku (i innych obowiązków kontraktowych) podmiotom trzecim (tzw. podspedytorom), będzie on ponosił odpowiedzialność za działanie tych podmiotów (§§ 2 i 6 umowy; art. 474 k.c.). Posłużenie się takimi osobami trzecimi było zatem uprawnieniem spedytora, a spedytor

ten miał wykonać (osobiście lub przy pomocy innych podmiotów) omawiany obowiązek kontraktowy, a nie tylko gwarantować uzyskanie świadczenia (wynagrodzenia) przez przewoźnika przesyłek węglowych.

W uzupełnieniu skargi kasacyjnej strony powodowej znalazła się ponadto sugestia, że treść § 6 umowy z dnia 31 stycznia 2002 r. może uzasadniać przyjęcie przez strony prawnej konstrukcji umowy o przyjęcie wykonania zobowiązania (art. 392 k.c.). Zarzut ten, inspirowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 162/09 (niepubl.), zgłoszono jednak po upływie terminu przewidzianego dla formowania i prawnej motywacji zarzutów kasacyjnych (art. 398 § 1 k.p.c.). Nie mógł on zatem być brany pod uwagę w obecnym postępowaniu kasacyjnym.

4. Prawna kwalifikacja umowy z dnia 31 stycznia 2002 r. przesądza jednocześnie prawny reżim przedawnienia dochodzonego roszczenia odszkodowawczego. Sąd Apelacyjny trafnie przyjął, że miał zastosowanie art. 803 k.c., ponieważ pozwem objęte zostało roszczenie wynikające z umowy spedycji (art. 803 § 1 k.c.). Jeżeli zgodnie z § 7 ust. 2 umowy spedycji przyjęto, że dzień wykonania usługi to data otrzymania przesyłki z odpowiednim pokwitowaniem i odbiorem listu przewozowego z pełną dokumentacją przez dającego zlecenie (powoda), a nie kwestionowano faktu prawidłowości wykonania umowy spedycyjnej w tym zakresie, to tym samym nastąpiło już wykonanie zlecenia w rozumieniu art. 803 § 2 k.c. i od tej daty rozpoczął się bieg jednorocznego terminu przedawnienia roszczenia odszkodowawczego dającego zlecenie. Przepisem art. 803 § 2 k.c. objęte zostało także i to roszczenie. Skoro dostarczenie przesyłek węglowych nastąpiło w listopadzie 2002 r., a powództwo obejmujące to roszczenie wytoczone zostało w styczniu 2007 r., to z pewnością upłynął już termin przedawnienia (art. 803 § 1 k.c.). Trafnie zatem przyjął Sąd Apelacyjny, że roszczenie dającego zlecenie przeciwko spedytorowi o naprawienie szkody będącej rezultatem niewykonania przez spedytora obowiązku kontraktowego w postaci zapłaty przewoźnego przewoźnikowi za wykonaną usługę przewozu węgla przedawnia się w terminie jednego roku od dnia wykonania zlecenia spedycyjnego (art. 803 § 1 i § 3 k.c.).

Taka koncepcja nie prowadzi do sytuacji, w której wskazany początek biegu terminu przedawnienia (wykonanie zlecenia spedycyjnego) następowałby jeszcze przed powstaniem roszczenia odszkodowawczego objętego pozwem. W piśmiennictwie Sądu Najwyższego trafnie przyjmuje się, że niewykonanie we właściwym czasie przez spedytora wynikającego z umowy spedycji obowiązku kontraktowego obejmującego zapłatę przewoźnego przewoźnikowi (wierzycielowi dającego zlecenie, art. 51 ustawy z

dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe, j.t. Dz. U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601 ze zm.) prowadzi do powstania szkody po stronie dającego zlecenie w postaci długu z tytułu przewoźnego, którego – wbrew swojemu obowiązkowi kontraktowemu - nie umorzył spedytor (por. np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2008 r., IV CSK 86/08, nieopubl., i powołane tam orzecznictwo). Pojęcie szkody w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje także wymagalny dług poszkodowanego wobec osoby trzeciej, nieumorzony w związku z niewykonaniem obowiązków kontraktowych partnera dłużnika (poszkodowanego; por. np. teza nr 2 uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r.). Chwili powstania roszczenia odszkodowawczego objętego pozwem, wynikającego z umowy spedycji, nie można zatem łączyć dopiero z samym uregulowaniem przewoźnego (po raz drugi) przewoźnikowi przesyłek węglowych.

W konsekwencji należy przyjąć, że – wbrew stanowisku strony skarżącej – do przedawnienia roszczenia odszkodowawczego objętego pozwem, będzie miał zastosowanie przepis art. 803 k.c. zarówno w zakresie określenia terminu przedawnienia (1 rok), jak i w odniesieniu do oznaczenia początku biegu przedawnienia tego roszczenia (art. 803 § 2 k.c.). Zarzut naruszenia tego przepisu, zarzut naruszenia art. 118 k.c., art. 120 § 1 zd. 1 i zd. 2 k.c. oraz zarzut naruszenia art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 2 k.c. nie mogą być uznane zatem za uzasadnione.

5. Sąd Apelacyjny przekonywająco wyjaśnił na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych, dlaczego nie nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia roszczenia powoda. Negocjacje stron prowadzone były w okresie po upływie terminu przedawnienia (czyli po grudniu 2003 r.) a inne elementy stanu faktycznego nie wskazują na to, że pozwany spedytor ujawnił w jakiś sposób wolę uznania roszczenia powoda (art. 123 § 1 pkt 2 k.c. i art. 60 k.c.). Niezrozumiale brzmi stwierdzenie skarżącego, że skoro przyjęte jest uznanie niewłaściwe długu, to brak przeciwwskazań, by w podobny sposób przyjąć, iż „dopuszczalne jest wznowienie odnowienia terminu przedawnienia, m.in. na skutek takiego działania, skoro niewątpliwe jest, że wywołuje ono skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia” (s. 80 skargi). De lege lata stworzono przecież zamknięty katalog zdarzeń prowadzący do przerwania biegu przedawnienia. Wypadnie też stwierdzić, że stan faktyczny sprawy nie daje też tym bardziej podstaw do przyjęcia zrzeczenia się przez pozwanego spedytora zarzutu przedawnienia, skoro właśnie fakt podniesienia takiego zarzutu traktował on jako zasadniczy sposób obrony przed wytoczeniem procesu i w toku postępowania. Zarzuty naruszenia art. 123 § 1 pkt 2 k.c. i art. 117 § 2 k.c. należy zatem uznać za nieuzasadnione.

6. Pojawia się kwestia przedawnienia roszczenia o odsetki za opóźnienie ze spełnieniem świadczenia odszkodowawczego (art. 481 § 1 k.c. i art. 118 k.c.). Szerszy wywód skarżącego zawarty na s. 50-52 skargi, nie dostarcza przekonujących argumentów, które miałyby podważyć stanowisko zajęte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04 (OSNC 2005, nr 9, poz. 149), zgodnie z którym roszczenie o odsetki za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) przedawniają się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego, mimo że ogólny termin przedawnienia roszczenia o odsetki określono w art. 118 k.c.

W rozpoznawanej sprawie przewidziany w art. 803 § 1 k.c. termin przedawnienia będzie miał zastosowanie zarówno do roszczenia odszkodowawczego strony powodowej (roszczenia głównego), jak i do roszczenia o odsetki za opóźnienie z zapłatą tej należności głównej (art. 481 § 1 k.c.).

7. W skardze kasacyjnej wyeksponowano kwestię oceny zarzutu przedawnienia roszczenia wobec spedytora (roszczenia głównego i roszczenia o odsetki) w świetle konstrukcji nadużycia prawa przez tego spedytora (art. 5 k.c.). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 5 k.c., biorąc pod uwagę przede wszystkim sam fakt wszczęcia negocjacji stron i związane z tym oczekiwania powoda, czas wszczęcia negocjacji (po upływie terminu przedawnienia), brak rezultatu tych negocjacji odnośnie do „podwójnie” zapłaconego przez powoda przewoźnemu (spedytorowi – w ramach umowy spedycji i następnie – po przegranej procesie – także uprawnionemu przewoźnikowi) i wreszcie – możliwość skutecznego dochodzenia przez powódkę jej roszczeń przy wykazaniu się przez nią należyłą zapobiegliwością.

W ocenie Sądu Najwyższego, tak zarysowaną płaszczyznę oceny zarzutu naruszenia art. 5 k.c. należy uznać za zdecydowanie niewystarczającą, jeżeli weźmie się pod uwagę okoliczności danej sprawy, okoliczności wskazywane przez stronę skarżącą, mogące mieć odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, a także – fakty, które mogły być znane Sądom *meriti* z urzędu (art. 228 k.c.). Pojawiła się bowiem spora grupa spraw sądowych (pomiędzy tymi samymi stronami), w których skargi kasacyjne były rozpatrywane także przez Sąd Najwyższy. Świadczy to o znacznej jednak skali i konsekwencjach prawnych stworzonego w zakresie przewozu i spedycji przesyłek węglowych, wielopodmiotowego systemu płatności o niejasnych ab initio konturach rozkładu ryzyka niewłaściwego funkcjonowania odpowiedniego ogniwa podmiotowego tego systemu (niewykonanie obowiązku zapłaty przez tzw. podspedytorów na rzecz przewoźnika). W pewnym sensie był to system dla powoda już

zastany, realnie funkcjonujący, a nie stworzony ad hoc przez strony umowy spedycji z dnia 31 stycznia 2002 r. Co więcej, system ten w sensie gospodarczym oparto m.in. na tzw. upustach cenowych, preferujących określonych kontrahentów i sprzyjających być może, stworzeniu de facto swobodnego kartelu przewozowo-spedycyjnego przesyłek węglowych. Jak wynika z ogólnodostępnych informacji prasowych (zob. np. ostatnio – „Przewoźnikowi grozi kara pieniężna”, A.(...) z dnia 18 czerwca 2010 r.) Prezes UOKiK wszczął odpowiednie, postępowanie w sprawie nałożenia kary na Spółkę PKP (przewoźnika) w celu sprawdzenia, czy przewoźnik ten wykonał decyzję Prezesa zakazującą nierównego traktowania partnerów handlowych (m.in. np. różnicowanie tzw. upustów na przewóz węgla). Powstaje w związku z tym kwestia, czy „wejście” strony powodowej (w wyniku zawarcia umowy spedycji z dnia 31 stycznia 2002 r.) do wspomnianego systemu płatności (legalnego w sensie prawnym) może w jakiś sposób usprawiedliwiać jednak tę stronę w zakresie dopuszczenia przez nią do przedawnienia własnego roszczenia odszkodowawczego (objętego pozwaniem) wobec pozwanego spedytora. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2009 r. (IV CSK 163/09 niepubl.) szeroko rozważano aktualność zastosowania art. 5 k.c. w podobnych jak w obecnej sprawie okolicznościach, eksponując m.in. skomplikowany, niejasny i nieznaną stronie powodowej sposób rozliczeń z przewoźnikiem i tzw. płatnikiem, uniemożliwiający dającemu zlecenie (ale też spedytorowi) ustalenie w krótkim czasie tego czy przewoźne zostało zapłacone, mimo dostrzeżenia istotnych (dyscyplinujących) racji wprowadzenia w art. 803 § 1 k.c. krótkiego terminu przedawnienia roszczeń kierowanych wobec spedytora. Wskazywano też na nieracjonalność wymagania od powoda, aby z roszczeniem odszkodowawczym wobec strony pozwanej wystąpił przed uprawomocnieniem się wyroku uwzględniającego powództwo przewoźnika przeciwko obu stronom o zapłatę przewozowego (por. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I CSK 522/08, niepubl.).

W tej sytuacji, uznając, że ocena naruszenia art. 5 k.c. dokonana została przez Sąd Apelacyjny jednak nie na odpowiednio poszerzonej podstawie faktycznej, należało zaskarżony wyrok uchylić i przekazać sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ k.p.c.).

8. Oceny wymaga także zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. Skarżący bowiem stwierdził, że „brak (...) podstaw do twierdzenia, że roszczenie odszkodowawcze powoda wobec pozwanego z tytułu poniesionych kosztów postępowania w procesie o przewoźne przedawnia się stosownie do art. 803 § 1 k.c. oraz, że bieg ich

przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym przewoźne miało być uiszczone” (s. 78 skargi). Prawna motywacja tego zarzutu nie została szerzej rozwinięta, aczkolwiek skarżący wskazuje na konieczność przyjęcia innego początku biegu terminu tej części „(komponentu) roszczenia odszkodowawczego powoda”, która (który) obejmuje poniesione koszty postępowania w przegranym procesie z przewoźnikiem o przewoźne. Trzeba stwierdzić, że zapłata wspomnianych kosztów postępowania stanowi element szkody poniesionej przez powoda i pozostaje w związku przyczynowym z niewykonaniem obowiązku kontraktowego przez pozwanego spedytora w postaci zapłaty przewoźnego przewoźnikowi węgla. Z uzasadnienia wyroku Sądu *meriti* (s. 4 wyroku Sądu Okręgowego, s. 2 wyroku Sądu Apelacyjnego) wynika, że odsetki za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) powód łączył z obowiązkiem zapłaty przewoźnego, a nie z obu komponentami szkody. W każdym razie zarzut przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, a następnie zarzut naruszenia przez spedytora art. 5 k.c. odnosił się także i do tego fragmentu szkody, które obejmuje koszty przegranego procesu z przewoźnikiem.